

**Sygn. akt I A Ca 850/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2016r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędziowie:	SA Magdalena Kuczyńska SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	sekr. sąd. Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 4 maja 2016r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko E. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 27 maja 2015r., sygn. akt IX GC 49/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej E. S. na rzecz powoda M. Ł.

kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I A Ca 850/15**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 27 maja 2015r. zasądził od E. S. na rzecz M. Ł. kwotę 54.838,05 zł z odsetkami ustawowymi od szczegółowo wskazanych kwot (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz w punktach III i IV orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych (k-661-662, 584),

W sprawie tej M. Ł. w pozwie z 30 stycznia 2012r. wniósł o zasądzenie od E. S. kwoty 119.413,05 zł obejmującej czynszu najmu za lokal użytkowy o powierzchni 400 m<sup>2</sup> przy ul. (...) w B. wraz z opłatami za media – z ustawowymi odsetkami od szczegółowo wskazanych w pozwie kwot. W jego uzasadnieniu podał, że zawarł z pozwaną 19 marca 2009r. dwie

umowy najmu, obejmujące po 200 m<sup>2</sup> powierzchni tego lokalu. Na podstawie zawartych z powodem umów pozwana zobowiązała się do zapłaty czynszu w wysokości: 3.500 zł miesięcznie z jednej umowy i 1.000 zł miesięcznie z drugiej z doliczeniem do każdej z tych kwot podatku VAT. Strony ustnie ustaliły także, że pozwana oprócz czynszu będzie powodowi uiszczać też opłaty za media za cały najety lokal, z czego pozwana do końca 2010r. wywiązywała się bez zastrzeżeń. Wedle twierdzeń pozwu pozwana od samego początku uchylała się od płacenia czynszu najmu w pełnej wysokości, tłumacząc się przejściowymi problemami związanymi z rozpoczęciem działalności w nowym miejscu. W związku z tym powód zgodził się, by pozwana tymczasowo płaciła czynsz za najem tylko jednej części lokalu w wysokości 1.230 zł (1.000 zł czynsz plus podatek VAT) oraz za korzystanie z mediów w całym lokalu. Natomiast umówił się z pozwaną na wystawienie jednej faktury zbiorczej dotyczącej czynszu za drugą część lokalu w wysokości 4.305 zł miesięcznie (3.500 zł plus VAT). Pozwana jednak, mimo poprawy swojej sytuacji finansowej w dalszym ciągu nie płaciła czynszu w wysokości po 4.305 zł miesięcznie za część lokalu, zaś na początku 2011r. pozwana wyprowadziła się z najmowanego lokalu, zabierając wszystkie swoje rzeczy. Powód dowiedział się o tym przypadkowo, gdyż pozwana dopiero pod koniec lutego 2011r. powiadomiła go, że wypowiedziała umowy najmu. Termin wypowiedzenia zgodnie z zawartymi umowami upływał z końcem maja 2011r. Klucze do zajmowanego lokalu pozwana zwróciła powodowi dopiero w sierpniu 2011 r. W tej sytuacji powód 5 lipca 2011r. wystawił pozwanej za najem części lokalu zbiorczą fakturę VAT nr (...) za niezapłacony czynsz w wysokości 4.305 zł miesięcznie – za okres od kwietnia 2009r. do maja 2011 r. tj za cały czas trwania umowy najmu. Ponadto, wystawił także pozwanej faktury VAT za najem drugiej części lokalu z czynszem po 1.230 zł miesięcznie za okres od stycznia do maja 2011 r. oraz faktury za korzystanie z mediów w całym najety lokal poczynając od stycznia 2011r. Pismem z 20 lipca 2011r. powód wezwał pozwaną najpierw do zapłaty faktury zbiorczej z tytułu czynszu najmu w wysokości 4.305 zł miesięcznie za okres od kwietnia 2009r. do maja 2011r. Na co pozwana odpowiedziała, że takiej faktury nigdy nie otrzymała i nie wie czego dotyczy. Wobec tego powód ponownie przesłał pozwanej fakturę nr (...) z 5 lipca 2011r., lecz pozwana dalej uchylała się od zapłaty. W tej sytuacji powód wezwaniem z 6 grudnia 2012r. jeszcze raz wezwał pozwaną do zapłaty faktury zbiorczej z 5 lipca 2011r. oraz do zapłaty pozostałych faktur VAT. Wezwania te pozostały jednak bezskuteczne ( pozew wraz z załącznikami k-3-107).

Pozwana w odpowiedzi na pozew nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie twierdząc, że czynsz oraz należność za korzystanie z mediów zapłaciła powodowi w całości oraz wydała mu przedmiotowy lokal w końcu grudnia 2010r., a powód wynajął go innej osobie R. S., który podpisał się na pokwitowaniach odbioru kluczy. Pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowy najmu lokalu lecz zarzuciła, że czynsz najmu miała mu płacić i płaciła w okresach miesięcznych a nie raz na trzy lata. Ponadto pozwana podniosła, że płaciła powodowi za media, chociaż umowa tego nie przewidywała. W konkluzji oświadczyła, że czynsz oraz należność za korzystanie z mediów zapłaciła powodowi w całości. Powód wystawiał jej jednak faktury tylko na część zapłaconego mu czynszu, na co pozwana zwróciła powodowi uwagę w piśmie z 11 stycznia 2011r., które pozostało bez odpowiedzi. Ponadto podniosła, że zgodnie z uzgodnieniami z powodem wydała mu lokal w końcu grudnia 2010r. Zdaniem pozwanej roszczenia powoda po 31 grudnia 2010r. były bezzasadne, gdyż od stycznia 2011r. powód wynajmował lokal innej osobie - R. S., który podpisał się na pokwitowaniach odbioru kluczy. Pozwana powołała się na załączone do pozwu oświadczenie o wypowiedzeniu przez nią umowy najmu przedmiotowego lokalu, a także na skierowane do powoda jej pismo z 2 sierpnia 2011r., w którym oświadczyła, że działalność prowadzoną w lokalu zakończyła 31 grudnia 2010r. (odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k-112-156).

Powód odnosząc się do treści odpowiedzi na pozew w piśmie procesowym z 29 lutego 2012r. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów na okoliczność stwierdzenia, że podpisy oraz pieczęcie na dokumentach załączonych do odpowiedzi na pozew z kart 119,121, 125, 124, 123, 122 – zostały naniesione w sposób nieuprawniony przez pozwaną tj. zostały nakserowane oraz czy tekst dwóch oświadczeń powoda o niezleganiu przez pozwaną z opłatami za najem lokalu do 30 czerwca 2010r. oraz do 31 grudnia 2010r., a także tekst siedmiu pokwitowań o zapłacie gotówką czynszu, został dodrukowany przez pozwaną nad podpisami złożonymi przez powoda, w szczególności, że nastąpiło to w okresie późniejszym niż zostały złożone podpisy przez powoda. Powód ponownie zarzucił, że pozwana wywiązała się tylko z jednej umowy najmu, gdyż do końca 2010r. płaciła powodowi wyłącznie czynsz w wysokości 1.230 zł, ponadto na podstawie ustnych ustaleń z powodem płaciła za korzystanie z mediów w całym lokalu do końca 2010 r. – czego pozwana nie kwestionowała. Pozwana nie wywiązywała się natomiast

z płatności czynszu za drugą część lokalu w kwocie 4.305 zł, a także czynszu w wysokości 1 230 zł miesięcznie oraz opłat za media począwszy od stycznia 2011r. do maja 2011r. Dlatego powód nigdy nie podpisywał pozwanej żadnych oświadczeń, z których wynikałoby, że pozwana nie zalega z płatnościami za poszczególne miesiące w 2009r, bądź oświadczeń o całkowitym rozliczeniu do końca 2010r. Zdaniem powoda z treści wymienionych dokumentów nie wynikało zresztą, że pozwana uregulowała opłaty za wynajem drugiej części lokalu, za który ustalono czynsz w wysokości 4.305 zł miesięcznie. Ponadto, oświadczył że nigdy nie podpisywał dokumentów o takiej treści, a nadto na pokwitowaniach zapłaty gotówką brak pieczęci firmowej powoda i błędnie została wpisana nazwa firmy jako (...) zamiast (...). Powód ponownie wyjaśnił, że nie wystawiał pozwanej faktur miesięcznych, ale fakturę zbiorczą nr (...), przesuując w ten sposób termin zapłaty czynszu w wysokości 4.305 zł za część lokalu na prośbę pozwanej, która zwracała się z prośbą o odroczenie terminu płatności z uwagi na problemy finansowe. Ponadto powód zaprzeczył, by pozwana wydała mu lokal z końcem grudnia 2010r. a także, że były pomiędzy stronami jakiegokolwiek ustalenia w tym zakresie. Powód ponownie stwierdził, że dopiero w sierpniu 2011r. otrzymał klucze od lokalu. Klucze oddał mu R. S. w imieniu pozwanej, z którą powód nie mógł się skontaktować, nigdy jednak nie wynajmował mu przedmiotowego lokalu. Pozwana umowę najmu wypowiedziała w lutym z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął z końcem maja 2011r. i do tego czasu stosunek najmu trwał (k.170 -175 oraz pismo powoda z 7 marca 2012r. precyzujące wniosek o opinię biegłego k-178-179).

Sąd Okręgowy uwzględniając powyższy wniosek powoda postanowieniem z 12 czerwca 2013r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów na okoliczność: czy tekst oświadczeń powoda (k.121) – o uregulowaniu przez pozwaną płatności za wynajem lokalu przy ul. (...) w B. a także oświadczeń (k.119 i k.122 oraz k.123, 124, 125) został naniesiony na te dokumenty później aniżeli podpis, liniment w postaci kropek oraz pieczęć, oraz czy mogło to nastąpić poprzez odcięcie bądź oderwanie części kartki (zawierającej treść rzeczywistego oświadczenia powoda) a następnie nadrukowanie ponad umieszczonymi na tych kartkach wcześniej w/w elementami (podpis, liniment w postaci kropek oraz pieczęć) aktualnej treści oświadczeń, czy też treść oświadczeń a także podpis liniment i pieczęć zostały naniesione w tym samym czasie (k-333).

Biegła z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów A. S. (1)opracowała opinię i w jej końcowych wnioskach stwierdziła, że jedynie oświadczenie zawarte w aktach na karcie 121 (iż E. S. uregulowała opłaty za najem lokalu do 30 czerwca 2010r) zostało kolejno: wydrukowane na papierze formatu A-4, podpisane, a następnie ostemplowane pieczęcią firmową. Pozostałe dokumenty objęte badaniem mogły być sporządzone przez odcięcie, bądź oderwanie części kartki (zawierającej treść rzeczywistego oświadczenia powoda) a następnie nadrukowane ponad umieszczonymi na tych kartkach wcześniej w/w elementami (podpis, liniment w postaci kropek oraz pieczęć) aktualnej treści oświadczeń. Biegła stwierdziła, że nie można ustalić, czy treść dowodowych oświadczeń, a także podpis, liniment i pieczęć zostały naniesione w tym samym czasie (k-371-374). W ustosunkowaniu się do powyższej opinii pozwana w piśmie procesowym z 5 września 2013r. zarzuciła, że biegła co do pozostałych dokumentów objętych badaniem (poza dokumentem na karcie 121) zawarła jedynie przypuszczenie, iż mogły zostać „sporządzone przez odcięcie, bądź oderwanie części kartki (zawierającej treść rzeczywistego oświadczenia powoda) a następnie nadrukowane ponad umieszczonymi na tych kartkach wcześniej w/w elementami (podpis, liniment w postaci kropek oraz pieczęć) aktualnej treści oświadczeń” i przypuszczenia tego w żaden sposób nie uzasadniła (k-389-389v). W ustnej opinii złożonej na rozprawie biegła popierając swoją pisemną wyjaśniła, że istotnie jeśli chodzi o punkt 2 wniosków jej opinii, było to jedynie jej przypuszczenie. Biegła stwierdziła także, że nie badała linimentu w postaci kropek i treści oświadczenia, gdyż wymagało to znajomości składu toneru, a są to badania chemiczne (k-405-406). W związku z treścią powyższych zeznań biegłej powód wniósł o powołanie biegłego z zakresu chemii (k-406) . W piśmie procesowym z 14 października 2013r. cofnął on jednak wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chemii, natomiast wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii (...)w W. w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie: „czy znajdujące w lewym górnym rogu dane adresowe (...) M. Ł. ul. (...) (...)-(...) B.” oraz przede wszystkim tekst załączonego oświadczenia o brzmieniu: „Oświadczam, że PW E. S. ul (...) (...)-(...) B. do dnia 31 grudnia 2010r. posiada uregulowane opłaty za wynajem lokalu przy ulicy (...) w B.” – zostały naniesione później aniżeli wszystkie pozostałe elementy znajdujące się poniżej w/w oświadczenia tj. liniment w postaci kropek, druk „podpis i pieczęć”, odrębny podpis oraz pieczęć. W uzasadnieniu powyższego wniosku powód podniósł, że z uwagi na duży koszt badań

zdecydował się na poddanie analizie tylko jednego dokumentu, z którego wynika jednak, że pozwana jest rozliczona z powodem za większość czasu obowiązywania umowy (k-429-431). Sąd przytoczył następnie wniosek końcowy opinii wykonanej przez inż. M. M. z (...)w W., że widniejące na kwestionowanym dokumencie treści drukowane zostały naniesione na podłoże papierowe w dwóch różnych cyklach drukarskich. Jako pierwszy wydrukowano adres „(...)M. Ł. ul. (...) (...)-(...) B.” oraz tekst oświadczenia „Oświadczam, że PW E. S. ul. (...) (...)-(...) B. do dnia 31 grudnia 2010 roku posiada uregulowane opłaty za wynajem lokalu przy ul. (...) w B.”, a wtórny do wyżej wymienionego wydruku jest nadruk kropkowanego liniamentu oraz tekst „podpis i pieczęć” (k-484). Sąd Okręgowy wskazał następnie, iż pozwana w piśmie procesowym z 15 stycznia 2014r. wniosła o dopuszczenie dowodu z innego biegłego, zarzucając m.in. że stwierdzenie biegłego, iż drobiny tonera występowały jedynie przy drukowaniu lub kserowaniu dokumentu był dowolny i nieuzasadniony. Zarzuciła, że drobiny mogły zostać naniesione na skutek przetrzymywania papieru w pobliżu urządzeń drukujących lub uzupełniania kartridża (k-527). Powód w piśmie procesowym z 7 i 20 lutego 2014r. wniósł o pominięcie powyższego wniosku pozwanej z uwagi na jego spóźnione zgłoszenie bądź oddalenie tego wniosku z uwagi na jego nieistotność dla rozstrzygnięcia sprawy (k-548 i 562). Sąd Okręgowy podniósł dalej, że pozwana zobowiązana do wpłacenia zaliczki na biegłego i podania tezy dowodowej dla biegłego nie wykonała postanowienia w wyznaczonym jej przez Sąd terminie (postanowienie Sądu wydane na rozprawie w 21 marca 2014r. – k.570 i 591). Następnie wskazał, że w tej sytuacji oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż uznał, że złożone w sprawie opinie biegłych są logiczne, rzetelne i udzielające odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania zawarte w postanowieniach o powołaniu biegłych. Zarzuty zaś pozwanej do ostatniej opinii, dotyczące drobin tonera poniżej progu wykrywalności Sąd Okręgowy uznał za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pierwszej instancji wskazał następnie jakie dowody osobowe dopuścił w celu ustalenia stanu faktycznego sprawy, by po ich krótkim omówieniu dojść ostatecznie do konkluzji, że ze względu na występujące w nich wzajemne sprzeczności i kolizję z dowodami z dokumentów oraz nieprzydatność niektórych z nich - nie przyjmuje żadnego z dowodów osobowych za podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego powód posługując się dowodem z opinii biegłych wykazał, że pozwana rozliczyła się z nim jedynie za okres do 30 czerwca 2010r. (opinia biegłej A. S. (1)). W tej sytuacji – jak wskazał dalej Sąd - za podstawę swoich ustaleń przyjął dwie opinie biegłych, którzy dokonali oceny złożonych przez pozwaną dokumentów jako dowodów zapłaty czynszu za najem przedmiotowego lokalu. Podniósł, że biegła A. S. (1) w swojej opinii stwierdziła, że oświadczenie złożone na karcie 121, w którym powód potwierdził, iż pozwana posiada uregulowane opłaty za najem do 30 czerwca 2010r., nie ma cech przerobienia dokumentu. Co do pozostałych oświadczeń poddanych badaniu biegła w opinii zawarła jedynie przypuszczenie, że mogły być przerobione. Biegły M. M. ocenił pod względem chronologii naniesień jedynie dokument na karcie 432 (oryginał znajduje się na karcie 495) – oświadczenie o uregulowaniu przez pozwaną opłat za najem lokalu przy ul. (...) w B. do dnia 31 grudnia 2010r. – stwierdzając, że dokument ten został naniesiony w dwóch cyklach drukarskich.

W tej sytuacji Sąd przyjął za udowodnione (art. 6 k.c.) jedynie okoliczności wynikające z wyżej wymienionego oświadczenia złożonego przez pozwaną tj. iż nie zalegała ona z opłatami wobec powoda do czerwca 2010r. Po czym po czym przeszedł do ustaleń faktycznych, które nie stanowią wyodrębnionego elementu uzasadnienia lecz mieszają się z wypowiedziami ocennymi Sądu. Wynika z nich, iż M. Ł. i E. S. łączyła umowa najmu. Strony 19 marca 2009r. zawarły dwie umowy najmu nieruchomości przy ul. (...) w B.. Przedmiotem każdej z tych umów była część nieruchomości o wielkości 200m<sup>2</sup>. Powód przystał na prośbę pozwanej, by na lokal położony przy ul. (...) w B. o powierzchni 400 m<sup>2</sup> zawrzeć dwie umowy najmu. Pozwana twierdziła bowiem, że nie miała dużych obrotów na siłowni, którą prowadziła w wynajętym lokalu. Jedna umowa opiewała na miesięczny czynsz w wysokości 1000 zł plus Vat, a druga na miesięczny czynsz w kwocie 3.500 zł plus Vat. Pozwana w ramach ustnych uzgodnień z powodem uiszczała także opłaty za korzystanie z mediów w całym wynajętym lokalu, z czego wywiązywała się do końca 2010r. W dniu 23 lutego 2011r. pozwana wypowiedziała zawarte umowy najmu lokalu z zachowaniem przewidzianego w umowach trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał z końcem maja 2011r. Na tej podstawie Sąd uznał, że powód wynajmował przedmiotowy lokal pozwanej w okresie od 19 marca 2009r. do końca maja 2011r. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że przedmiotowy lokal najmowała tylko do końca grudnia 2010r., ani że w styczniu 2011r. lokal po opuszczeniu go przez pozwaną powód wynajął R. S.. Zeznanie te Sąd uznał za niczym nieoparte, w szczególności wobec zaprzeczenia powoda i braku takiej umowy a także faktu, że powód przejął klucze od wynajmowanych przez

pozwana pomieszczeń dopiero w sierpniu 2011r. Pokwitowanie odbioru kluczy zawierało podpis R. S. (byłego męża pozwanej), gdyż powód nie mógł nawiązać kontaktu z pozwaną. Sąd argumentował, że powód w pozwie twierdził, że pozwana od samego początku uchylała się od płacenia czynszu najmu w pełnej wysokości, tłumacząc się przejściowymi problemami związanymi z rozpoczęciem działalności w nowym miejscu. W związku z tym powód zgodził się, by pozwana tymczasowo płaciła czynsz za najem tylko jednej części lokalu w wysokości 1.230 zł (1 000 zł czynsz plus podatek VAT) oraz za korzystanie z mediów w całym lokalu. Powód twierdził także, że umówił się z pozwaną na wystawienie jednej faktury zbiorczej dotyczącej czynszu za drugą część lokalu w wys. 4.305 zł miesięcznie (3.500 zł plus VAT). Powód podniósł, że pozwana mimo poprawy swojej sytuacji finansowej w dalszym ciągu nie płaciła czynszu w wysokości 4.305 zł miesięcznie za część lokalu. W tej sytuacji powód 5 lipca 2011r. wystawił pozwanej za najem części lokalu zbiorczą fakturę VAT nr (...) na niezapłacony czynsz w wysokości 4.305 zł miesięcznie – za okres od kwietnia 2009 r. do maja 2011r. – tj za cały okres obowiązywania umowy najmu. Powód wystawił także pozwanej faktury VAT za najem drugiej części lokalu z czynszem 1.230 zł miesięcznie – za okres od stycznia do maja 2011r. Ponadto powód wystawił pozwanej faktury Vat tytułem opłat za korzystanie z mediów w całym wynajętym lokalu, poczynając od stycznia 2011r.

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle opinii biegłych, powód na podstawie zawartych z pozwaną umów najmu przedmiotowego lokalu miał podstawy do żądania od niej opłat w postaci czynszu i opłaty za świadczenia dodatkowe jedynie za okres od 1 lipca 2010r. do maja 2011r. (tj. do dnia zakończenia okresu wypowiedzenia dokonanego przez pozwaną w lutym 2011r.), gdyż taki był okres obowiązywania umów. Natomiast wbrew twierdzeniom powoda Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania pozostałych dowodów z dokumentów przedstawionych w sporze przez pozwaną, gdyż biegła A. S. (1) jedynie przypuszczała, że mogło dojść do ich sfalszowania przez pozwaną. Załączona do akt opinia (...)w L. złożona w sprawie 2Ds 365/12 - także nie dawała podstaw do takich wniosków. Przedmiotem badania przez biegłego z (...) Towarzystwa (...) był natomiast tylko jeden dokument w postaci oświadczenia o niezaleganiu przez pozwaną z płatnościami do końca grudnia 2010r. (uznany przez biegłego za sfalszowany).

W tej sytuacji Sąd na podstawie art. 659 k.c. w związku z art. 6 k.c. określone w pozwie roszczenie powoda uznał za uzasadnione tylko w części i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 54.838,05 zł. z odsetkami (art.481 k.c.) i kosztami procesu. Zgodnie bowiem z poczynionymi ustaleniami powód jako wynajmujący miał prawo do żądania kwoty czynszu i opłat dodatkowych poczynając od 1 lipca 2010r. gdyż jak wynikało z opinii biegłych, pozwana rozliczyła się z powodem do dnia 30 czerwca 2010r. Zatem zasądzeniu podlegały należności dochodzone po tej dacie czyli za okres jedenastu miesięcy od 1 lipca 2010r. do 31 maja 2011r. Obejmowały one kwotę 47.355 zł z faktury VAT nr (...) (tj.11 m-cy x 4.305 zł) oraz kwotę 6150 zł (tj. 5 m-cy x 1.230 zł (należności z faktur zasądzone w punktach od b-f) oraz 825,80 zł plus 507,25 zł (faktury za media, zasądzone w punkcie g i h). W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zaś jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołał art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia (k- 669-612).

Pozwana w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo (pkt I i III) zarzuciła obrazę przepisów postępowania i przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., art. 253 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. wynikającą z:

1) przyjęcia, że:

a) opinia wydana przez (...)Sp. z o.o. - inż. M. M. była pełna, jasna i udzielająca odpowiedzi na postawione pytania i wynikało z niej, że badany przez biegłego dokument został sfalszowany w sytuacji gdy wnioski w niej zawarte nie wynikają z przeprowadzonych badań i nie zawierają wyczerpującego uzasadnienia, nadto wniosek końcowy opinii stwierdza jedynie pewne prawdopodobieństwo;

b) z dokumentu w postaci oświadczenia o tym, iż pozwana posiada uregulowane opłaty za wynajem lokalu przy ul. (...) do dnia 31 grudnia 2010r. nie wynika by pozwana należności te miała uregulowane i dokument ten został sfalszowany w sytuacji gdy powód nie dowiódł podrobienia tego dokumentu a w treści pisma z dnia 30 stycznia 2014r. inż. M. M.

przyznał, że udzielenie odpowiedzi na zastrzeżenia sformułowane do opinii wymaga przeprowadzenia dodatkowych badań;

c) pozwana była obowiązana do uiszczania należności za świadczenia dodatkowe, choć nie wynika z treści żadnej z umów najmu załączonych do pozwu, których zmiana wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności;

d) pozwana nie uregulowała wobec powoda należności objętych pozwem, za okres od lipca 2010r. i była obowiązana do ich regulowania w okresie od stycznia 2011r. do maja 2011r. w sytuacji gdy:

- z treści załączonego do akt oświadczenia wynika, że pozwana ma uregulowane opłaty za wynajem lokalu przy ul. (...) w B. za okres do 31 grudnia 2010r.,
- z treści dokumentów KP załączonych do akt wynika, że pozwana uiszczała powodowi opłaty za wynajem w okresie lipiec-grudzień 2010r.,
- z zeznań A. S. (2) i P. S. i załączonego do pozwu protokołu z dnia 3 sierpnia 2011r. (podpisanego przez byłego męża pozwanej), wynika, że od początku stycznia 2011r. do maja 2011r. to R. S. był najemcą lokalu powoda położonego w B. przy ul. (...),
- zeznania powoda M. Ł., który dochodził zapłaty za cały okres najmu były wiarygodne, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska.

2) nie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów celem udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w pismach z 24 września 2014r. i 15 stycznia 2014r.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach I i III poprzez oddalenie powództwa także w tej części tj. co do kwoty 54.838,05 zł wraz ze wskazanymi w treści punktu I odsetkami oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k-691-697).

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (k-755-759).

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów, które w przekonujący sposób podważałyby zwalczane rozstrzygnięcie.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że rozpoznawana sprawa została wszczęta 30 stycznia 2012r., co oznaczało konieczność jej rozpoznania wedle reguł postępowania w sprawach gospodarczych jakie wówczas obowiązywały, a to ze względu na brzmienie art. 9 ust 1 ustawy z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381). Ustawą tą bowiem między innymi zlikwidowano z dniem 3 maja 2012r. postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, a przepisy ustawy nowej stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem zawartymi w art. 9 ust. 2-7, które tego sporu nie dotyczą. Powoda zatem obowiązywały rygory z art. 479<sup>12</sup> k.p.c., zaś pozwaną z art. 479<sup>14</sup> k.p.c., co w systemie prekluzji oznaczało obowiązek przedstawienia sądowi wszystkich znanych każdej ze stron faktów (relewantnych dla jej stanowiska z punktu widzenia rozkładu ciężaru dowodu), dowodów i zarzutów w określonym terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów systemu prekluzyjnego należało również wymaganie, aby strony podały - także w wyznaczonym terminie - wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez Sąd.

W realiach rozpoznawanej sprawy powód miał wykazać, że w dochodzonym okresie czyli od 19 marca 2009r. do 31 maja 2011r. pozwana była najemcą przedmiotowego lokalu w związku z czym przysługiwały mu od niej dochodzone świadczenia. Pozwana z kolei, twierdząc, że w stosunku najmu strony pozostawały tylko do 31 grudnia 2010r. a za ten okres jest w całości z powodem rozliczona, powinna zaoferować na obie te okoliczności (krótszy niż wskazuje powód czas trwania najmu i spełnienie wszystkich świadczeń) stosowne dowody.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z motywów zaskarżonego wyroku wynika niewątpliwie trafne ustalenie, że łączący strony stosunek najmu przedmiotowego lokalu użytkowego ustał z dniem 31 maja 2011r. Skoro pozwana dopiero pismem z 23 lutego 2011r. złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu powołując się na § 6 umowy, w którym zastrzeżono dla każdej ze stron trzymiesięczny okres wypowiedzenia na koniec miesiąca, to przypada on właśnie na koniec maja 2011r. Nie jest jasne dlaczego pozwana użyła w tym piśmie liczby mnogiej „wypowiadamy” (k-89). Z jej zeznań wynika, że mąż R. S. wspierał ją finansowo przy prowadzeniu działalności w lokalu powoda ale zaprzestał, ponieważ w styczniu 2011r. się rozwiedli (k-639). Jednak to pozwana a nie jej mąż była stroną obu umów najmu z 19 czerwca 2009r. i to na niej ciążył umowny obowiązek zwrotu lokalu po wygaśnięciu umów (art. 675 k.c.). Dlatego z faktu, że to akurat jej mąż zwrócił powodowi klucze do przedmiotowego lokalu a nie ona sama, pozwana nie może wyciągać żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych. W szczególności takiego, że to już nie ona a jej były mąż miałby regulować czynsz najmu i media za okres od 1 stycznia 2011r. do 31 maja 2011r. Nie ma znaczenia, że pozwana w tym czasie z lokalu już nie korzystała, skoro stosunek najmu łączący ją z powodem nadal trwał. Podobnie jak fakt zaprzestania prowadzenia przez nią dotychczasowej działalności gospodarczej. Bezsporne jest, że strony odrębnie ustnie umówiły się na płatność mediów za przedmiotowy lokal, o czym świadczy ich regulowanie przez pozwaną przez cały czas aż do końca grudnia 2010r. Dlatego nieskuteczne jest kwestionowanie w apelacji tego obowiązku, a z całą pewnością nie może on obciążać powoda, który przed sierpniem 2011r. bezsprzecznie z przedmiotowego lokalu nie korzystał bo nie został mu on przez pozwaną wydany. Podobnie jak powoływanie się przez skarżącą na podpis R. S. pod protokołem z 3 sierpnia 2011r. i przypisywanie mu na tej podstawie oraz zeznaniach A. S. (2) i P. S., statusu najemcy tego lokalu. W świetle powyższego uwzględnienie powództwa o świadczenia dochodzone za okres pomiędzy 1 stycznia a 31 maja 2011r. jest prawidłowe.

Przechodząc do oceny jego zasadności w zwalczanym jeszcze apelacją okresie pomiędzy 1 lipca a 31 grudnia 2010r. obrona pozwanej sprowadzała się w tym wypadku do twierdzenia, że wszelkie roszczenia powoda wygasły wobec ich zaspokojenia, co ma wynikać z dołączonych do odpowiedzi na pozew pokwitowań w postaci dowodów Kp i oświadczeń samego powoda. Jeśli chodzi o dowody Kp to pozwana nie zaoferowała takich, z których niewątpliwie wynikałoby, że dokumentują należność z tego okresu. Są dwa dowody Kp na kwotę 1.200 zł i 2.000 zł, których daty wystawienia – 21 sierpnia 2010r. i 30 września 2010r. wprawdzie mieszczą się w omawianym okresie ale z pierwszego wynika, że w rubryce za co: wpisano „07.2009r.” a w drugim w ogóle tej rubryki nie wypełniono. W dowodzie Kp na 5.000 zł nie ma wskazania ani daty ani okresu, którego dotyczy. W ostatnim zaś zaoferowanym dowodzie Kp wystawionym 3 lutego 2010r. a podpisanym przez pracownika powoda – zeznającego w sprawie świadka M. O. - wskazano, że wpłacana kwota jest „za dzier za XII 2009r.”G.”. Niewątpliwym jest zatem, że nie dotyczy ona rozważanego okresu. W rezultacie jedynym dokumentem, za po pomocą którego pozwana, chce zwolnić się od obowiązku zapłaty czynszu najmu za okres od 1 lipca do 31 grudnia 2010r. jest oświadczenie, którego oryginał jest na karcie 495 (a poświadczona kserokopia na k-119). Zawnioskowani przez pozwaną świadkowie D. S. i M. S. (jej rodzeństwo) zeznali wprawdzie, że każde z nich wpłacało powodowi kwotę 3.500 zł, nie otrzymując przy tym pokwitowania. Nie byli jednak w stanie wskazać bliżej za jaki okres tych wpłat dokonywali.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2014r., II CSK 460/13 (LEX nr 1493916): „Pokwitowanie stanowi potwierdzenie wykonania - jest ono źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że świadczenie zostało spełnione (art. 462 k.c.). Z punktu widzenia prawa procesowego, co do zasady, pokwitowanie jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako taki potwierdza jedynie, że osoba, która je podpisała złożyła tej treści oświadczenie. Nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, dłużnik może zatem dowodzić i twierdzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada prawdzie”.

Przepis art. 253 k.p.c. ustanawia zarówno domniemanie prawdziwości dokumentu prywatnego, jak i rozstrzyga o regule ciężaru dowodu w razie podważania prawdziwości tego dokumentu. Stanowi on, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, iż zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Natomiast w wypadku, gdy spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Zatem okoliczności fałszu dokumentu powód jako strona zaprzeczająca mógł dowodzić wszelkimi środkami dowodowymi. W zaś sytuacji gdy podpisy na pokwitaniach pochodziły od powoda, a zaprzeczał on prawdziwości złożonego na tym dokumencie oświadczenia, a zarazem wskazywał na sposób fałszowania dokumentów - ciężar dowodu ich nieprawdziwości we wskazywanym zakresie a także fałszerstwa, obciążał właśnie powoda. W tym też celu na jego wniosek wywoływane były kolejno omówione w zaskarżonym wyroku opinie biegłej A. S. (1) oraz (...)w W..

W kategoriach skrótu myślowego Sąd odwoławczy ocenia wypowiedzi Sądu w rodzaju, że z opinii biegłych wynikało, że pozwana rozliczyła się z powodem do dnia 30 czerwca 2010r. (k-681). Nie było bowiem rzeczą biegłych badanie stanu rozliczeń stron lecz autentyczności samych dokumentów. Co do zasady nie musi też istnieć prosta zależność, że skoro nie stwierdza się ingerencji w dokument, co dotyczy oświadczenia o rozliczeniu stron do 30 czerwca 2010r. to automatycznie ma to oznaczać, że jest on materialnie prawdziwy. Tak się zresztą stało w sprawie niniejszej, skoro Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że za podstawę wyroku częściowo oddalającego powództwo przyjął opinię biegłej A. S. (1), stwierdzającą brak cech przerobienia dokumentu na oświadczeniu o rozliczeniu stron za najem do 30 czerwca 2010r. (k-678v).

W tym miejscu można od razu odnieść się do zarzutu nietrafnego, bo oderwanego od treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, jakoby Sąd Okręgowy uznał zeznania M. Ł. dochodzącego zapłaty za cały okres najmu za wiarygodne bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska. Sąd ten bowiem zasadniczo zaznania obu stron tego sporu uznał za niemiarodajne dla czynienia na ich podstawie ustaleń (k-677). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy takie zdystansowanie się do nich jest w pełni uprawnione. Pozwany zeznając w tym sporze, jak i w postępowaniu karnym, podawał okoliczności w jakich złożył podpis pod dokumentem o rozliczeniu stron do 30 czerwca 2010r. Zatem już sam fakt, że zapadł wyrok oddalający powództwo o należności do powyższej daty świadczy o tym, że Sąd nie uznał jego zeznań za wiarygodnych w całości jak twierdzi autor apelacji. Z kolei fakt, że powód nie zwalcza niekorzystnego przecież dla siebie rozstrzygnięcia, może tylko utwierdzać w przekonaniu, że nie uważa go za krzywdzący. Należy zauważyć, że obie strony w momencie kontraktowania i przez cały czas trwania stosunku najmu, miały status przedsiębiorców. Dobrowolnie podpisały dwie umowy o określonej treści, w tym nie uzależniły w nich wymagalności świadczeń od wystawienia faktury. Już w świetle zasad doświadczenia życiowego (bez potrzeby sięgania do wiedzy specjalnej) może tylko budzić zdumienie sam sposób argumentowania przez każdą z nich. Przykładowo powoda, że miałby zwlekać z bardziej radykalnymi krokami wobec pozwanej aż 26 miesięcy trwania umowy ponad stutysięczna zaległość z umowy opiewającej na czynsz ze stawką 3.500 zł plus VAT. Prawdą jest, że wypowiedzenie umowy jest tylko uprawnieniem, z którego powód mógł ale nie musiał korzystać, jednak działalność gospodarza przedsiębiorcy ze swej istoty jest nastawiona na osiąganie zysku. Tymczasem w przypadku powoda nie ma nawet żadnego dowodu na piśmie by przed wezwaniem do zapłaty z 20 lipca 2011r. (z k-92) kierował do pozwanej wcześniej jakiegokolwiek pisemne wezwania, mimo lawinowo narastającego według jego twierdzeń jej zadłużenia. Jeśli zaś hipotetycznie założyć, że formą spłaty zadłużenia miałyby być prace budowlane wykonane przez pozwaną, czemu ta zaprzecza – to także niezrozumiałe jest zwlekanie z egzekwowaniem ich realizacji. Zwłaszcza, że ich wartość (kilkadziesiąt tysięcy złotych) i tak byłaby znacznie niższa od wskazywanej przez niego zaległości. Wreszcie dla czego powód, wzięwszy pod uwagę wymogi prekluzji, miałby zatajać tak istotną okoliczność i powołać się na nią dopiero w swoich zeznaniach składanych po trzech latach od wytoczenia przez niego powództwa. Z zeznań matki powoda Z. Ł. wynika, że przed końcem 2009r. E. S. zaczęła robić przelewy bankowe, ponieważ wraz mężem naciskali na niego by nie przyjmował od niej wpłat gotówkowych (k-265). Nie ma podstaw do kwestionowania tych zeznań, skoro z bezspornych dowodów z dokumentów wynika, że przelewami pozwana płaciła czynsz z jednej umowy opiewającej na niższą stawkę oraz wszystkie media. Pozwany zresztą też zeznał, że chciał by pozwana dokonywała



płatności przelewem (k-634). Skoro jednak są dowody częściowych wpłat gotówkowych chociażby w postaci wyżej wskazanych dowodów Kp, to może to rodzić uzasadnione przypuszczenie, że M. Ł. zatajał przed swoimi rodzicami, że w dalszym ciągu przyjmuje gotówkę od pozwanej. A ponadto, jak zeznawał na ten temat brat pozwanej P. S., rzeczywistym motywem takiego zachowania, jak też istnienia dwóch umów, według niego mogła być chęć uniknięcia odprowadzania podatków od uzyskiwanych zapłat (k-514). Ten motyw mógł być zresztą dla obu stron zbieżny, gdyż pozwana mogła wtedy uiszczać niższą kwotę netto. W każdym razie nie wytrzymują krytyki twierdzenia pozwanej, że nie mogła wszelkich należności płacić przelewami bankowymi, tylko dlatego, że powód sobie tego nie życzył. Jeżeli nawet się do tego dostosowała i rzeczywiście część należności płaciła w gotówce, to dlaczego nie zadbała w swoim dobrze pojętym interesie o odpowiedni poziom pokwitowań, skoro w grę wchodziły niemałe przecież kwoty.

Pełnomocnik pozwanej zwalczając opinię biegłych prowadzi specjalistyczne wywody dla wylansowania bardzo wydumanej hipotezy, którą chce przeciwstawić wnioskowi opinii o sposobie przerobienia pokwitowania mającego wskazywać na rozliczenie do końca grudnia 2010r. Tymczasem w żadnym miejscu nie tłumaczy dlaczego osoba, która rzeczywiście przykładowie spłaca swoje zobowiązania i sama jest autorem pokwitowań sporządzanych, przecież komputerowo miałyby je odrywać z formatu A-4, czy wycinać w zróżnicowane wielkością pasy, co można w sposób oczywisty stwierdzić już zwykłym oglądem tych dokumentów. Nie tłumaczy też w żaden sposób dlaczego w pokwitowaniach wielokrotnie powielany jest błąd w nazwie firmy powoda (...) zamiast (...). Z całą pewnością to nie powodowi zależało na preparowaniu przeciwko sobie pokwitowań.

Pozwana wzmocniała przy tym swoją argumentację twierdzeniem, że z działalności prowadzonej w lokalu powoda osiągała na tyle dobre dochody, wskazywała na ich poziom 6.000-7.000 zł miesięcznie netto, że stać ją było na regulowanie wszelkich należności wobec powoda (k-639). Biorąc jednak pod uwagę ich skalę miesięczną wraz z mediami oznaczałoby to, że pozwana pracowała praktycznie tylko na należności wobec powoda. Sama zaś przyznawała, że na tę działalność zaciągnęła kredyt, a przecież musiała też mieć środki na własne utrzymanie. W tych okolicznościach za wiarygodne można uznać jej twierdzenie, że działalność tę prowadziła przy wsparciu finansowym swojego męża. Niewykluczone jest, że wsparcia tego zabrakło w obliczu rozvodu bezspornie sfinalizowanego w styczniu 2011r. (k-639), co mogło być przyczyną niemożności wywiązania się ze zobowiązań i desperackiej próby (już choćby ze względu na jakość jej wykonania) takiego przerobienia dokumentów by dawały podstawę do twierdzenia o całkowitym rozliczeniu stron.

W tym miejscu odnotowania wymaga, że Prokuratura Rejonowa w B.nadzorowała śledztwo w sprawie (...) przeciwko E. S. podejrzanej o czyn z art. 286 § 1 k.k. (k-746). Natomiast z odpowiedzi na apelację wynikało, że doszło już do skierowania przeciwko niej aktu oskarżenia o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb z art. 270 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.c. w związku z art. 12 k.k., która to sprawa toczy się przed Sądem Rejonowym w B.pod sygnaturą (...) (k-759). Sąd odwoławczy uzupełniająco ustalił, że sprawa ta jest jeszcze w toku i oczekuje na kolejny termin rozprawy wyznaczony na początku czerwca br. (k-769v).

Wreszcie ani pozwana ani jej pełnomocnik nie wyjaśnili, pomimo eksponowania, że to właśnie ona jako pierwsza wylegitymowała się pisemnym wezwaniem do powoda z 11 stycznia 2011r. o wystawienie faktur, dlaczego ma ono akurat taką treść (k-126). Wedle twierdzeń pozwanej uregulowała powodowi wszelkie należności do końca grudnia 2010r., co dokumentuje pokwitowaniem to stwierdzającym, które było przedmiotem badania przez (...). Niezrozumiałe jest dlaczego wobec tego w tym wezwaniu, sporządzonym zresztą na rok przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, E. S. oczekuje tylko rozliczenia obejmującego okres od zawarcia umów do czerwca 2010r. włącznie, a nie do 31 grudnia 2010r. Wskazuje w nim przy tym, że zapłaciła w okresie tych piętnastu miesięcy M. Ł. kwotę 70.800 zł a otrzymała za ten okres faktury VAT jedynie na kwotę 18.300 zł i różnica dostaw niefakturowanych wyniosła 52.500 zł. Dlatego w celu dotrzymania warunków umowy oraz wniesionych zapłat domaga się wyfakturowania różnic. Skoro 18.300 zł : 15 m-cy = 1.220 zł a 52.500 zł : 15 m-cy = 3.500 zł - to pozwana utrzymuje w tym piśmie o uregulowaniu tylko kwot netto po 3.500 zł do czerwca włącznie. Strony nie były wtedy w sporze, jeśli pozwana miałyby rzeczywiście opłacone dalsze pięć miesięcy po 3.500 zł, co daje 17.500 zł, a niewątpliwie pozwany do tego czasu żadnych faktur z drugiej umowy nie wystawiał, to logicznym byłoby oczekiwanie pozwanej na wyfakturowanie przez niego łącznie kwoty 70.000 zł (52.500 zł + Na tej podstawie można pokusić się o hipotezę, że

w sytuacji, gdy pozwany wyroku obejmującego właśnie rozliczenie stron do czerwca 2010r. nie skarży, to omówione pismo pozwanej może odpowiadać rzeczywistości stanowi rzeczy. Natomiast dla uchylecia się od płatności za czynsz z drugiej umowy za dalsze pięć miesięcy, spreparowano oświadczenie z karty 485, co wbrew odmiennemu twierdzeniu apelacji, potwierdziła opinia (...)

Naturalnie dowód z każdej z opinii przeprowadzonych w sprawie podlegał ocenie Sądu Okręgowego jak każdy inny dowód przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Ugruntowane jest w praktyce orzeczniczej stanowisko, że dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywającej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Ponadto, nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz koniecznym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych.

Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych uzasadnionych podstaw do zakwestionowania trafności oceny opinii (...) dokonanej przez Sąd Okręgowy. Podziela zarazem obszerną krytykę stanowiska strony pozwanej jakie wyrażała na temat tej opinii, przeprowadzoną w pismach pełnomocnika powoda z 7 i 20 lutego 2014r., 10 października 2014r. (k-548-554, 562-564, 609-613) oraz w załączniku do protokołu rozprawy poprzedzającej wydanie zwalczanego wyroku (k-645-652). Konsekwentnie do tego przyjmuje, że M. Ł. obalił ciężące na nim domniemanie, że nie złożył oświadczenia zawartego w dokumencie poddanym badaniu w tej opinii. Na pozwaną zatem przeszedł ciężar wykazania, że jednak było inaczej.

Profesjonalne badania biegłych mikroskopowe, ramanowskie i analiza struktury graficznej potwierdziły, że elementy drukowane zostały naniesione na podłoże w dwóch różnych cyklach drukarskich w sposób przekonywujący i dostatecznie uzasadniony opisano jego mechanizm .

Dla Sądu odwoławczego już prima facie hipoteza pełnomocnika pozwanej, że naniesienie drobin tonera na badanym dokumencie mimochodem, w sposób przypadkowy jest wysoce nieprawdopodobna, jednak prawem strony jest podejmowanie obrony choćby nawet jawiącej się jako karkołomna. Sąd Okręgowy dał szansę pozwanej na weryfikację tej hipotezy, z której ona nie skorzystała. Jest to wynikiem zaniechań jej pełnomocnika, których skutki musi ponieść. Podkreślenia wręcz wymaga, że Sąd pierwszej instancji wyjątkowo liberalnie traktował procesowe zaniechania pełnomocnika pozwanej. I tak, mimo iż odpis omawianej opinii (...) doręczono mu 23 grudnia 2013r. (k-501v) z obowiązkiem zgłoszenia do niej ewentualnych zastrzeżeń w terminie tygodniowym pod rygorem pominięcia w dalszym postępowaniu (k-498), który to termin upłynął bezskutecznie z dniem 30 grudnia 2013r. – Sąd „ wyraził zgodę” na przedłużenie tego terminu do 15 stycznia 2014r. przy opozycji pełnomocnika powoda (k-512). W tym terminie pełnomocnik pozwanej zgłosił zastrzeżenia, których treść powielił teraz w apelacji, domagając się wywołania dowodu z opinii innego biegłego (k-527-530). Sąd Okręgowy przesłał to pismo (...), by ustosunkowało się do tych zastrzeżeń (k-538) w reakcji na co wskazano, że wymaga to opinii uzupełniającej i poszerzenia badań w stosunku do pierwotnej tezy (k-541). W związku z tym podczas rozprawy w dniu 21 marca 2014r. został zobowiązany do podania tezy dowodowej w celu sporządzenia opinii uzupełniającej przez (...) oraz wpłacenia zaliczki w terminie w terminie 14 dni i dowód ten Sąd warunkowo dopuścił o ile zostaną wykonane powyższe obowiązki (k-570). Pełnomocnik pozwanej przez kolejne pięć miesięcy trwał w stanie bezczynności, co stwierdził Sąd Okręgowy na rozprawie 10 września 2014r. (k-591). Wtedy pełnomocnik pozwanej ponownie domagał się dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego i tym tłumaczył niewykonanie postanowienia Sądu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy bezpodstawnie odroczył wówczas rozprawę, zobowiązując pełnomocnika pozwanej do podania tezy dla biegłego w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia (k-592). Nie zostało bowiem skutecznie wykazane, że istniały podstawy do uwzględnienia tego wniosku, w miejsce pierwotnie dopuszczonej opinii uzupełniającej (...). Ugruntowane jest bowiem w orzecznictwie stanowisko, że nie uzasadniania takiego wniosku samo niezadowolienie strony z opinii wykonanej w sprawie. Ponadto chodziło o zweryfikowanie innej jeszcze rysującej się tylko potencjalnie wersji, którą (...) podjęło się zbadać. Sąd odwoławczy

wypowiada się szerszej na ten temat, ponieważ Sąd Okręgowy, wbrew temu co podniósł w pisemnych motywach, nie wydał formalnie postanowienia oddalającego ten wniosek pozwanej. Wobec czego nie miała ona możliwości zgłoszenia zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. co do takiej decyzji, bo nie została ona podjęta. W takiej zaś sytuacji procesowej pozwana formalnie miała otwartą drogę do budowania na tym tle zarzutów apelacji, co uczyniła, a których Sąd odwoławczy z przyczyn wyżej omówionych nie podzielił.

Reasumując, wyżej opisana nietrafiona lub ograniczona aktywność dowodowa pozwanej, czy też widoczne mijanie się z prawdą przez obie strony, to to już kwestia oceny na ile stanowcze ustalenia co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia mógł poczynić Sąd Okręgowy w oparciu o zaoferowany mu przez każdą z nich materiał dowodowy, oceniony zgodnie z kryteriami art. 233 § 1 k.p.c. oraz przy wyciągnięciu właściwych sankcji procesowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszelkie zaniedbania w zakresie inicjatywy dowodowej obciążają tę stronę, która winna była udowodnić fakty, z których wywodziła skutki prawne. Pozwana zaś w rezultacie nie przedstawiła wiarygodnych dowodów pozwalających na ocenę, że nie ma już niezaspokojonych świadczeń ją obciążających a zasądzonych w zaskarżonej części wyroku. Dlatego jej apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej ograniczających do zwrotu powodowi kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł ma oparcie w art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 490).

Z tych wszystkich względów i mając na uwadze powoływane wyżej przepisy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.